

Świadek Oblubienicy

Erik Peterson

W Apokalipsie świętego Jana czytamy, że *Jezus Chrystus jest Świadkiem Wiernym, Pierworodnym [wśród] umarłych i Władcą królów ziemi. Tym, który nas miłuje i który przez swą krew uwolnił nas od naszych grzechów, i uczynił nas królestwem – kapłanami dla Boga i Ojca swojego*¹. Oba pojęcia – „król” i „świadek” – wyraźnie współbrzmia z myślami wyrażonymi w Ewangelii świętego Jana, kiedy Jezus, na pytanie Piłata: *A więc jesteś królem?*, odpowiada: *Ty mówisz, że jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie*². Nie jesteśmy przyzwyczajeni do dostrzegania w królu Świadka Prawdy. Tutaj jednak, rzecz jasna, jest mowa o królu żydowskim, o Mesjaszu, którego misją jest właśnie danie świadectwa Prawdzie – nie prawdzie filozofów, ale prawdzie ostatecznej, związanej z imieniem Boga i z Jego objawioną wolą. Swe decydujące dla „pogan i Żydów” (tj. dla historii całej ludzkości) świadectwo Jezus złożył wobec Piłata i Sanhedrynu, a *Credo* Kościoła utrwaliło je w słowach *Ukrzyżowany pod Poncjuszem Piłatem*. Świadectwo Chrystusa, Jego uroczyste potwierdzenie: *Tak, jestem królem. Ja się na to narodziłem i na to przyszedłem na świat, aby dać świadectwo prawdzie* nie sprowadza się jednak wyłącznie do słów, które Jezus wypowiedział przed Piłatem. Polega bardziej na „byciu ukrzyżowanym pod Poncjuszem Piłatem”: fakt ukrzyżowania stanowi potwierdzenie słów. Ponadto król, przelewający swoją krew na świadectwo Prawdzie, jest kapłanem. Chrystus ukazuje w ten sposób sens zdania, że jako król i kapłan *uczynił nas królestwem i kapłanami dla Boga*.

Świadectwo złożone przed Piłatem jest świadectwem złożonym przed przedstawicielami politycznymi tego świata – zarówno żydowskimi, jak i pogańskimi. Mowa tu o świadectwie wobec

¹ Ap 1, 5 i n.

² J 18, 37.

strażników prawa, którzy Barabasa – zbrodniarza łamiącego prawa – przedkładają nad Króla. Jest to jednak także świadectwo przeciw wszystkim, którzy uważają, że mogą opierać swoją władzę na wątpieniu w Prawdę³, i to nawet wtedy, gdy stoją w Jej obliczu. *Cóż to jest prawda?* – pyta Piłat⁴. Wątpiący w Prawdę nie może uchylić się od decyzji, którą ma podjąć jako namiestnik Cezara. Choćby nawet umywał ręce przed ludem i usprawiedliwiał się słowami *Nie jestem winny krwi tego sprawiedliwego*⁵, nie zmaże faktu, że wydanie Króla ludziom, którzy przedłożyli nań przestępcę, i zdrada sprawy Prawdy są konsekwencją tego wątpienia – ostatecznie więc sam agnostycyzm zdradza sprawę Prawdy. Pomimo to wina Żydów i pogan, polegająca na osądzeniu i ukrzyżowaniu *Wiernego Świadka*, stała się źródłem zbawienia tak dla jednych, jak i dla drugich. Jeżeli bowiem *jest lepiej, aby jeden człowiek zginął za naród*, jak powiedział Kajfasz⁶, to mamy tu do czynienia z nadmiarem łaski. Jezus bowiem umarł nie za pojedynczy naród, ale wylał swoją krew *za wielu*⁷ i nabył nas *z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu*⁸.

Jezus daje świadectwo przed Sanhedrynem i przed Piłatem, a nie przed żydowskimi uczonymi czy greckimi filozofami. Władza, do której zwraca się Król i Świadek Prawdy, to władza publiczna, polityczna. Bóg Jezusa nie jest Bogiem uczonych w piśmie i filozofów, ponieważ Prawda przekracza każdą ustawę i każdą ludzką mądrość. *Gdzie jest mędrzec?* – pyta Paweł. – *Gdzie uczony? Gdzie badacz tego świata? Czyż nie uczynił Bóg mądrości świata głupstwem? Skoro bowiem świat przez mądrość nie poznał Boga w mądrości Bożej, spodobało się Bogu przez głupstwo głoszenia słowa zbawiać wierzących. Tak więc gdy Żydzi żądają znaków, a Grecy szukają mądrości, my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego, który jest zgorszeniem dla Żydów, a głupstwem dla pogan, dla tych zaś, którzy są powołani tak spośród Żydów, jak i spośród Greków – Chrystusem mocą Bożą i mądrością Bożą*⁹. Orędzie Apostołów nie jest zatem niczym innym, jak przyjęciem świadectwa, złożonego przez *Wiernego Świadka* – Chrystusa – przed Piłatem, Żydami i poganami. Niemniej podobnie jak świadectwo Chrystusa nie mogłoby osiągnąć swojego celu bez Krzyża, tak i świadectwo Apostołów i Kościoła nie może osiągnąć swego celu bez spełnienia się prześladowania i śmierci męczenników. I tak jak Mesjasz-

³ W oryginale
Agnosticismus

– przyp.

⁴ J 18, 38.

⁵ Mt 24, 27.

⁶ J 18, 14.

⁷ Mt 26, 28.

⁸ Ap 5, 9.

⁹ Kor 1, 20 i n.

Król, który przyszedł na świat, aby dać świadectwo Prawdzie, a przelewając swoją krew na Krzyżu, został również kapłanem, tak i „Świadkowie Prawdy” w Kościele – święci męczennicy – staną się wraz z Chrystusem kapłanami, wyświęconymi do tego kapłaństwa przez Tego, który *ich poprzedził, który ich wypełnia i który ich koronuje*¹⁰. I podobnie jak Mesjasz-Król jest zarazem kapłanem, tak i święci męczennicy Kościoła sprawują naraz obie funkcje – królewską i kapłańską.

Kapłańskie królestwo Chrystusa rozciąga się nie tylko na Jego świadectwo przed Żydami i poganami oraz na Jego śmierć, która stała się Ofiarą. Kapłańskie królestwo Chrystusa rozciąga się także na Jego *zmartwychwstanie, wniebowstąpienie, zasiadanie po prawicy Ojca i powtórne przyjście w chwale, aby sądzić żywych i umarłych. A królestwu temu nie będzie końca* – jak podkreśla *Credo* Kościoła i co sam Jezus oświadcza przed Sanhedrynem: *Odtąd ujrzycie Syna Człowieczego, siedzącego po prawicy Wszchemogącego i nadchodzącego na obłokach niebieskich*¹¹. Tego właśnie Króla i Kapłana ujrzal w swym widzeniu Szczepan – pierwszy męczennik Kościoła¹². Również święty Jan na wyspie Patmos widział *słowo Boże i świadectwo Jezusa Chrystusa*¹³. Męczennicy Kościoła w swych widzeniach oglądają Króla i Kapłana w niebie dzięki temu, że sami stali się *królestwem i kapłaństwem*. Świadkowie wiary kontynuują świadectwo *Wiernego Świadka*, a przelewanie przez nich krwi jest włączone w kapłańskie dzieło Chrystusa. Ten bowiem, kto ofiarowuje samego siebie z Chrystusem, będzie też z Nim panował: *Nauka to godna wiary: Jeżeli bowiem z Nim współumarliśmy, z Nim także żyć będziemy*¹⁴. Kiedy *szczep Dawida*¹⁵ otwiera księgę, dwudziestu czterech Starców w niebie wyśpiewuje nową pieśń: *Godzien jesteś wziąć księgę i pieczęcie jej otworzyć... Ty uczyniłeś nas Bogu naszemu królestwem i kapłanami, a będziemy królować na ziemi*¹⁶. Cóż jednak oznacza owo „królowanie na ziemi”? Oznacza ono panowanie męczenników, uczestniczących w panowaniu Chrystusa. Oznacza panowanie świętych, sprawowane przez Kościół, który w swoim życiu i w swoim kulcie jednoczy się ze świętymi w niebie. Dzięki pośrednictwu Kościoła czerpiemy nie tylko z owoców Chrystusowego zbawienia, lecz także z zasług świętych, którzy kontynuują Jego Ofiarę. Ofiara męczenników jest

¹⁰ G. Morin OSB, *Sancti Augustini sermones post Maurinos reperti*, [w:] *Miscellanea Agostiniana*, Roma 1930.

¹¹ Mt 26, 64.

¹² Dz 7, 56.

¹³ Ap 1, 2.

¹⁴ 2 Tm 2, 11.

¹⁵ Ap 5, 5.

¹⁶ Ap 5, 9 i n.

bowiem Ofiarą samego Chrystusa, który w męczennikach cierpi, umiera i zmartwychwstaje.

Słusznym jest twierdzenie, że udział w cierpieniu i w Ofierze Chrystusa poprzez *symboliczne przedstawienie* sakramentów jest czymś innym niż udział poprzez *naśladowanie w dziele*¹⁷. Stąd też i udział w chwale różni się od udziału w królowaniu Chrystusa w Kościele. Święci męczennicy, uczestnicząc w *naśladowaniu w dziele* – w Ofierze Wiecznego Kapłana – są w szczególny sposób włączeni w królowanie Chrystusa. Dlatego więc mamy wszelkie powody ku temu, aby prosić ich o wstawiennictwo i pomoc. Ci, którzy z Jezusem *pili kielich*, teraz *zasiadają z Nim na tronie*, aby *sądzić* nie tylko *dwanaście pokoleń Izraela*¹⁸, ale *wszechświat i aniołów*¹⁹. Ci, którzy *towarzyszili Barankowi, dokądkolwiek poszedł*²⁰, własną śmiercią dowiedli, że królestwa Chrystusa nie ma bez Jego kapłaństwa. Przeto ich śmierć i chwała nie są niczym innym, jak urzeczywistnieniem kapłańskiego królestwa Chrystusa we wszystkich członkach Jego Mistycznego Ciała. Urzeczywistnienie tego kapłańskiego królestwa Chrystusa nie może jednak nastąpić bez wyznania, składanego wobec „władców tego świata”. Żaden z nich nie poznał *mądrości Bożej w misterium* i z tego samego powodu męczeństwo Świadców Prawdy pozostaje w Kościele ukryte w misterium. Dla tych, którzy są „poza” – dla Żydów i pogan – męczeństwo nie jest niczym więcej, jak pojedynczym incydentem w historii walki politycznej. W rzeczywistości jednak męczeństwo chrześcijan uczestniczy w męczeństwie samego Chrystusa, który – służąc swoim sługom – urzeczywistnia nadejście Królestwa. *Nabywając nas z każdego pokolenia, języka, ludu i narodu*²¹, nabywając nas wszystkich – „Żydów i pogan” – Chrystus jednoczy nas w Królestwie, które *nie jest z tego świata* i któremu *nie będzie końca*. ■

¹⁷ Św. Tomasz z Akwinu, *Suma teologiczna*, III, zag. 66, art. 12 [por. rozróżnienie *chrzest wody* i *chrzest krwi*: *Nam passio Christi operatur quidem in baptismo aquae per quamdam figuralem repraesentationem (...), sed in baptismo sanguinis per imitationem operis. Bowiemy męka Chrystusa działa w chrzcie wody przez to, że on jakoś symbolicznie ją przedstawia (...), zaś w chrzcie krwi przez naśladowanie jej* – przyp.].

¹⁸ Mt 19, 28.

¹⁹ 1 Kor 6, 2 i n.

²⁰ Ap 14,4.

²¹ Ap 5,9.

Tłum. Aleksandra Głós